

wszystkich dziewcząt, co dziś w najokropniejszym stanie się znajdują, co z głębi duszy wołają — bodajbym się była na świat nie narodziła — gdzie źródło i początek ich upadku, nieszczęścia? A odpowiedzą wam wszystkie — Nie czuwałyśmy. — Niech to będzie przestrogą dla was, byście przez brak czuwania na podobne nieszczęście się nie narażyły.

Módlcie się. To jest to drugie upomnienie, jakie daje nam Chrystus mówiąc do Apostołów: „Czuwajcie i módlcie się“. Modlić się mamy, bo Bóg na niebie jest ojcem naszym — Ojciec nasz, który jesteś w niebie — a cóżto byłoby za dziecko, coby do ojca swego nie przemówiło i z ojcem swym chętnie nie porozmawiało. Modlić się mamy, aby w modlitwie z pochylonem czołem i zgiętem kolanem oddać Bogu hołd i cześć, jakie Mu się od wszystkich, jako Panu i Bogu najwyższemu należy. Modlić się mamy, prosząc Boga dobrotliwego i łaskawego, aby we wszystkich naszych biedach, cierpieniach i kłopotach przyszedł nam z pomocą. Modlić się mamy dziękując Bogu za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, jakimi nas Bóg tak hojnie obsypuje. „Cóż masz, czegoś od Boga nie otrzymał“ — powiada Pismo św. Obowiązek modlitwy ciąży na każdym człowieku, jako takim, a cóż dopiero mówić o chrześcijaninie? Chrystus w całym swym życiu jakież przepiękny wzór modlitwy nam pozostawił. Czytamy w Piśmie Św. że Chrystus, co chwila usuwał się od Apostołów, aby w zaciszu, na ustroniu ukłęknać i pomodlić się do swego Ojca niebieskiego. Przed męką swą w Ogrojcu tak się Jezus gorąco modlił, że oblicze Jego Najświętsze krew i woda zlewały!

Jak często Chrystus w wędrówkach misyjnych powtarzał te słowa: „Trzeba się bezustannie modlić“. Sam też nauczył nas modlitwy, mówiąc — tak się będziecie modlić: Ojciec nasz, który jesteś w niebie... Modlić się mamy ze skupieniem, uwagą i wielkim szacunkiem, bo modlitwa każda jest rozmową z Bogiem samym.

W modlitwie ma się modlić przedewszystkiem serce, bo modlitwa sklepana na kowadle języka i warg nie podoba się Bogu. Modlić się lepiej krótko, ale dobrze. Modląc się nie zaniedbuj obowiązków swych i pamiętaj, że praca każda choćby najniższa chwali Boga, czyli jest modlitwą.

Zachęcając Was dziewczęta polskie do modlitwy, zakończę słowami św. Grzegorza Mileńskiego, który tak pisze o modlitwie: Modlitwa jest matką i źródłem wszelkiego dobra; jest obroną wstydlivości, tarczą dziewictwa; wędzidłem gniewu; pociechą utrapionych; ulgą płaczących.

Pracujcie. Praca jest tym trzecim obowiązkiem każdej sługi i dziewczyny polskiej. W pocie czoła pożywać będziesz „chleba“ powiedział Bóg do A d a m a z chwilą, kiedy go z raj